



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek (przewodniczący)

SSN Paweł Wiliński

SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

Protokolant Małgorzata Sobieszczańska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego
w sprawie **P.B.**

skazanego z art. 211 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 29 maja 2025 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu

z dnia 7 maja 2024 r., sygn. akt II Ka 22/24,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Tomaszowie Lubelskim

z dnia 18 października 2023 r., sygn. akt II K 681/22,

**1. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w Zamościu do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym;**

2. nakazuje zwrot P.B. uiszczonej opłaty kasacyjnej.

Paweł Wiliński Małgorzata Wąsek-Wiaderek Włodzimierz Wróbel

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Tomaszowie Lubelskim z dnia 18 października 2023 r. (sygn. akt II K 681/22) P.B. został uznany winnym tego, że w dniu 24 maja 2020 r. w Tomaszowie Lubelskim, wbrew woli osoby powołanej do opieki, tj. matki E.B., mając ograniczoną władzę rodzicielską uprowadził małoletniego 7-letniego syna E.B., a następnie do dnia 20 czerwca 2022 r. zatrzymał go w różnych ustalonych i bliżej nieustalonych miejscach na terenie kraju, jak i poza jego granicami (Niemcy, Francja, Niderlandy), to jest popełnienia czynu z art. 211 kk. Za to na podstawie art. 211 k.k.w zw. z art. 37b k.k.w zw. z art. 34 § 1 i § 1a pkt 1 k.k.w zw. z art. 35 § 1 k.k. wymierzono mu karę 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 1 roku ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym. Na podstawie art. 41a § 1 i 4 k.k.w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonego zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonym E.B. i zakaz zbliżania się do niego na odległość nie mniejszą niż 20 metrów na okres 3 lat. Nadto, na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonego P.B. obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych E.B. i E.B. kwoty po 10.000 zł.

Od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Lubelskim złożono cztery apelacje.

Obrońca oskarżonego, adw. dr A.C., zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego, zarzucając:

1. obrazę prawa materialnego tj. art. 211 k.k.w zw. z art. 37b k.k.,
2. obrazę prawa procesowego, tj., że sąd oparł orzeczenie jedynie na tych fragmentach materiału dowodowego, które działały na niekorzyść oskarżonego, pomijając całościową analizę zebranych dowodów.
3. niewspółmiernie surowy wymiar kary,
4. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k., podkreślając, że sąd dokonał jednostronnej i nieobiektywnej oceny dowodów, co miało wpływ na treść wyroku.

Prokurator Rejonowy w Tomaszowie Lubelskim zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego, zarzucając rażącą niewspółmierność (łagodność) kary. Podnosił, że orzeczona kara pozbawienia wolności i ograniczenia wolności, jak również zakres zakazu kontaktowania się i zbliżania, są zbyt łagodne. Argumentował

to wysokim stopniem społecznej szkodliwości czynu, długotrwałym czasem jego trwania (od 24 maja 2020 r. do 20 czerwca 2022 r.), faktem, że małoletni pokrzywdzony w tym czasie nie realizował obowiązku szkolnego, był całkowicie pozbawiony kontaktu z matką, a także zaburzeniem więzi emocjonalnych macierzyńskich oraz prawidłowego rozwoju emocjonalnego i społecznego małoletniego. Wskazywał, że te okoliczności nie pozwalają na wymiar kary z zastosowaniem art. 37b k.k. i przemawiają za orzeczeniem znacznie surowszej kary 2 lat pozbawienia wolności.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej E.B., adw. P.W., zaskarżyła wyrok w części orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonego, zarzucając rażąco niewspółmierność (łagodność) wymierzonej kary, wskazując, że kara jest rażąco łagodna i nieadekwatna do realiów sprawy, ponieważ sąd niedostatecznie uwzględnił okoliczności przemawiające na niekorzyść oskarżonego.

Oskarżony wniósł także osobiście sporządzoną apelację, zarzucając wyrokowi:

1. błąd w ustaleniach faktycznych dotyczących winy (art. 438 pkt 1 i 3 k.p.k.),
2. brak przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego w kwestii wiarygodności zeznań świadków (art. 438 pkt 2 k.p.k.),
3. brak prawidłowego uwzględnienia prawomocnego orzeczenia o władzy rodzicielskiej oskarżonego (art. 438 pkt 2 k.p.k.),
4. brak odpisu postanowienia Sądu Rejonowego w Hrubieszowie o nabytych prawach do kontaktów z synem E.B. (art. 438 pkt 2 k.p.k.).

W konsekwencji powyższych zarzutów oskarżony wnosił o uchylenie zapadłego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 7 maja 2024 r. (sygn. akt II Ka 22/24) wyrok Sądu I instancji został zmieniony w ten sposób, że za podstawę wymiaru kary przejęto jedynie przepis art. 211 k.k., wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności podwyższono do 2 lat i uchylono orzeczenie o karze ograniczenia wolności W pozostałym zakresie utrzymano wyrok w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego, zarzucając orzeczeniu:

1. rażąco obrazę przepisów postępowania w postaci art. 433 § 2 k.p.k. poprzez zaniechanie rozważania wszystkich zarzutów apelacji osobistej oskarżonego, co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku.
2. rażąco obrazę przepisów postępowania w postaci art. 202 § 1 w zw. z art. 193 § 1 w zw. z art. 9 § 1 k.p.k. poprzez zaniechanie powołania biegłych psychiatrów celem wydania opinii o stanie zdrowia oskarżonego.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu II instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Prokurator wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna w odniesieniu do zarzutu wadliwej kontroli odwoławczej dotyczącej apelacji oskarżonego w kwestii ustalenia zakresu ograniczenia jego władzy rodzicielskiej. W apelacji wskazano na specyficzny sposób określenia władzy rodzicielskiej w wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 20 lutego 2014 r., który polegał na współdecydowaniu o istotnych sprawach dotyczących dziecka. Ograniczenie to wykluczało zatem uprawnienie do podejmowania decyzji w innych kwestiach. Oskarżony nie został więc w całości pozbawiony władzy rodzicielskiej.

Sąd odwoławczy był zobligowany do ustalenia, czy zarzucone oskarżonemu zachowania wykraczały poza zakres przysługujących mu uprawnień do współdecydowania w sprawach dziecka. Należało to ocenić zwłaszcza z uwagi na sposób interpretacji znamion art. 211 k.k. w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz w doktrynie prawa karnego, zgodnie z którym działanie mieszczące się w granicach uprawnień rodzicielskich, nawet jeśli te uprawnienia zostały ograniczone, nie może stanowić przestępstwa (zob. J. Majewski: "Granice kryminalizacji uprowadzenia lub zatrzymania dziecka przez ojca albo matkę" [w:] "Zagadnienia teorii i nauczania prawa karnego. Kara łączna. Księga Jubileuszowa Profesor Marii Szewczyk" (red. W. Górski i in.), Warszawa 2013 r., s. 261 i n.). Jeżeli więc dochodzi do ograniczenia władzy rodzicielskiej na mocy orzeczenia sądu, w każdym przypadku konieczne jest precyzyjne ustalenie, w jakim zakresie to ograniczenie nastąpiło.

Tymczasem Sąd odwoławczy, a priori, bez dokonania stosownej analizy wspomnianego wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 20 lutego 2014 r. oraz

ewentualnie innych rozstrzygnięć dotyczących wykonywania przez oskarżonego władzy rodzicielskiej, uznał, że oskarżony „z uwagi na jego ograniczoną władzę rodzicielską nie miał prawa wbrew woli matki dziecka uprowadzać ich wspólnego syna”. Ustalenie to, dokonane już przez Sąd I instancji, zostało zakwestionowane w apelacji przez oskarżonego, co wymagało merytorycznego odniesienia się do tej kwestii przez Sąd odwoławczy.

Należy przy tym mieć na uwadze, że przypisane oskarżonemu zachowanie miało polegać na tym, że po zakończonej wizycie w Tomaszowie Lubelskim, w ramach ustalonych przez sąd kontaktów, nie odwiózł małoletniego syna do matki, do Hrubieszowa. Zachowanie to określono jako „uprowadzenie”. Jednocześnie jednak Sąd I instancji, dokonując wykładni tego terminu, wskazuje, że niezbędnym warunkiem uprowadzenia jest „usunięcie spod władzy opiekuńczej lub nadzoru osoby, która znajduje się pod tą władzą lub nadzorem”. Z ustaleń faktycznych Sądu I instancji wynika wszakże, że do owego „usunięcia” spod nadzoru matki doszło w momencie zabrania przez oskarżonego syna w dniu 24 maja 2020 r. do Tomaszowa Lubelskiego. Było to jednak dokonane w ramach „kontaktów ustalonych przez sąd”. Nie miało zatem charakteru działania bezprawnego, które mogłoby zostać określone jako uprowadzenie.

Sąd I instancji upatruje natomiast czynu bezprawnego w zaniechaniu odwiezienia syna do matki, do Hrubieszowa. Takie zachowanie jednak, według kryteriów przyjętych przez Sąd I instancji, spełniałoby raczej znamię „zatrzymania” – a więc dalszego przetrzymywania osoby podlegającej opiece w miejscu, w którym znalazła się wcześniej legalnie, wbrew woli osoby uprawnionej (zob. uzasadnienie wyroku Sądu I instancji, pkt 3.1). Niezależnie jednak od tego, jak ostatecznie w perspektywie znamion art. 211 k.k. zostanie zakwalifikowane zaniechanie przekazania syna pod opiekę matki i dalsze jego przetrzymywanie przez oskarżonego, prawidłowe rozważenie zawartego w apelacji zarzutu dotyczącego zakresu przysługującej oskarżonemu władzy rodzicielskiej pozwoli dopiero na ostateczne ustalenie, czy zachowanie to poza ten zakres wykraczało.

Sam fakt ograniczenia jednemu z rodziców władzy rodzicielskiej nie oznacza jeszcze bowiem, że wszelkie działania podejmowane przez tego rodzica względem dziecka, a dotyczące miejsca jego pobytu, będą miały charakter bezprawnego

„uprowadzenia” lub „zatrzymania” wbrew woli osoby uprawnionej. W każdym przypadku sąd musi ustalić, na czym *in concreto* polegało to ograniczenie, uwzględniając przy tym także wszelkie rozstrzygnięcia regulujące sposób kontaktowania się z dzieckiem czy konkretyzujące sposób wykonywania władzy rodzicielskiej.

Mając na względzie powyższe okoliczności, należało orzec jak w sentencji.

W ponownym rozpoznaniu Sąd odwoławczy będzie zobligowany do ponownego rozpoznania w całości apelacji oskarżonego, zachowując standard kontroli odwoławczej. Czyniło to zbędnym odnoszenie się w kasacji do pozostałych sformułowanych w niej zarzutów.

Paweł Wiliński

Małgorzata Wąsek-Wiaderek

Włodzimierz Wróbel

[WB]

[a.ł]